

Dziennik

8 Stron  
Cena 10 gr

## Pomocza

**DRAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

**REDAKCJA:** Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

## Zwolennicy gen. Franco usiłovali uprowadzić hiszpańską łódź podwodną z portu w Brest

Brest. Agencja Havasa donosi: Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C 2”, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motoru, była w nocy na niedzielę widownią niezwyklego zajścia. Kolo godz. 22-iej do rufy „C. 2” przybiło czółno, w którym znajdowało się 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „C. 4”, stojącej na kotwicy od kilku tygodni w porcie Le Verdon, również w celu naprawy motoru. Na pokładzie podwodnej łodzi „C. 2” znajdował się jej dowódca Ferrando oraz 11-tu marynarzy, pozostałych 35-ciu otrzymało pozwolenie udania się na ląd. Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi „C. 4” zaproponował swemu koledze Ferrando, aby mu wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy „C. 2” ręczny karabin maszynowy i zmusili ich do podniesienia rąk. Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika łodzi „C. 2”, stojącego w pobliżu na wybrzeżu, który wystrzelił w kierunku napastników i zabił jednego z nich na miejscu. Równocześnie uruchomił on syrenę alarmową. Napastnicy rzucili się do ucieczki, uprowadzając z sobą dowódcę „C. 2” i oficera mechanika.

Zabity napastnik, który liczy lat ok. 25, nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Władze portowe i policja prowadzą śledztwo w sprawie tego niezwyklego zajścia. Według dalszej wiadomości sprawy najścia na łódź podwodną „C. 2”, którzy opuścili Brest samochodem, zostali wczoraj we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficerami łodzi „C. 2”. Czterech z pośród nich przybyło do Brestu już w dn. 13 września, są to Parella Rafael i Antoni Martin, adwokat pochodzący z Henday oraz inżynierowie Sangello i Robert Chaix z St. Jean de Luz. Ze wstępnego śledztwa wynika, że napastnicy usiłowali również obezwładnić pełniącego na wybrzeżu straż marynarza łodzi „C. 2”, lecz ten zrobił użytek z broni i jednego z nich zastrzelił.

### Wojska rządowe topią kopalnie

Paryż. Wielkie kopalnie węgla w okolicach Santa Lucia zostały zalane wodą przez odstepujące oddziały rządowe. W wiosce Santa Lucia, zburzonej niemal doszczętnie, nie ma ani jednego górnik. Wszyscy górnicy zostali przymusowo ewakuowani. (Pat.)

### Zdołryz wojenna powstańczego krążownika

Salamanca. Krążownik powstańczy „Canarias” zaskoczył na trasie między Mahon i Barceloną dwa hiszpańsko - bolszewickie statki handlowe „JJ 15” i „Rey Jaime

II”, eskortowane przez trzy torpedowce rządowe. Statek wojenny narodowców zaatakował przeciwnika. Już po pierwszych strzałach trzy torpedowce wycofały się z zasię-

gu strzałów, pozostawiając dwa załadowane statki towarowe na łaskę krążownika „Canarias”. Krążownik skierował statki do jednego z portów powstańczych.

### Atak lotniczy na angielski okręt wojenny

London. Agencja Reutera przynosi wiadomość, potwierdzoną przez admiralicję, że w piątek na wysokości portu Gijon samolot zrzucił 6 bomb na kontrtorpedowiec brytyjski „Fearless”. Żadna bomba nie trafiła.

Samolot skierował się w stronę miasta Gijon. Mógł to być zarówno hiszpański samolot rządowy, jak i powstańczy.

Podkreślając, że jest to dziewiąty wypadek zaatakowania okrętu brytyjskiego.

### Dwa samoloty od społeczeństwa woj. białostockiego otrzymał Aeroklub Gdański

Białystok. Wczoraj odbyło się przekazanie Aeroklubowi Gdańskiemu dwóch samolotów, jako pierwszych z ufundowanych przez społeczeństwo woj. białostockiego eskadry samolotów szkoleniowych.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. Po przemówieniach p. wojewody

Ostaszewskiego, prezesa okręgowego L. O. P. P. p. Szafranieckiego oraz przewodniczącego Aeroklubu Gdańskiego p. Dębińskiego, samoloty zostały przekazane klubowi. Efektowne skoki ze spadochronami, akrobacje samolotowe i szybowcowe oraz loty pasażerskie zakończyły uroczystość.

## Żywy ogień z nieba Bomby zapalające nieca w Szanghaju pożary

SZANGHAJ. Agencja Domei donosi: Przedstawiciele japońskich władz morskich ogłosili wczoraj deklarację, stwierdzającą, że lotnicy chińscy używali w ciągu nocy na niedzielę bomb zapalających, prawdopodobnie w celu doszczętnego zniszczenia koncesji międzynarodowej. Deklaracja ta stwierdza ponadto, że sobotnie intensywne bombardowanie przez lotników chińskich hoteli „Palace” i „Cathay” oraz szeregu mieszkań prywatnych, jest wymownym dowodem jak ustosunkowują się Chińczycy do prawa międzynarodowego.

Większość zrzuconych ubiegłej nocy na Szanghaj bomb zapalających zniszczyła szereg przedsiębiorstw angielskich jak fabrykę przetworów chemicznych, przedziałnię jedwabiu oraz fabryki mydła i tytoniu. Jeden aparat chiński został zestrzelony przez artylerię japońską.

Wśród żołnierzy japońskich, okupujących dzielnicę Vang - tse - pu są liczne ofiary w ludziach. Szkody są znaczne.

Ożywiona działalność chińskiego lotnictwa pozostaje prawdopodobnie w związku z chęcią zaprzeczenia czy-

niem twierdzeniom japońskim, jakoby całe lotnictwo chińskie miało ulec zniszczeniu.

### Dalszy odwrót Chińczyków do trzeciej linii obronnej

SZANGHAJ. Agencja Domei donosi: Wojska chińskie, które cofnęły się na froncie szanghajskim na drugą linię, przechodzącą przez Lotenszen-Liu-Hangszien - Taszung, przygotowują się

do dalszego odwrotu w kierunku trzeciej linii, przechodzącej przez Liuchoszen-Kiating-Mangkiang. Część wojsk chińskich rozpoczęła już odwrót w ciągu ubiegłej nocy.

### Bitwa powietrzna nad Nankinem

Nankin. — Korespondent Reutera w Nankinie donosi: W dniu wczorajszym miasto było dwukrotnie bombardowane przez samoloty japońskie, wchodzące w skład eskadry złożonej z 50 zgórą aparatów, która wczoraj wczesnym rankiem wyleciała z Szanghaju. Atakujące samoloty powitane zostały silnym ogniem artylerii przeciwlotniczej. Jednocześnie wzbity się w górę samoloty chińskie, staczając zaciekle walki z napastnikami. W pierwszym rajdzie brały

udział 43 samoloty japońskie, które w ciągu 20 minut czyniły wysiłki zbombardowania arsenału, lotniska, radiostacji i innych punktów. Po południu 23 samoloty japońskie dokonały ponownego nalotu. W obu wypadkach ataki zostały odparte bez poważniejszych strat. Źródła chińskie oficjalnie podają że 6 samolotów japońskich zostało zestrzelonych. (Pat.)

### Milionowy Szanghaj bez ryżu

Szanghaj. — Trudności połączone z ewakuowaniem setek tysięcy uchodźców z Szanghaju stale wzrastają. Komitet, kierujący tą ewakuacją, jest poważnie zaniepokojony wyczerpaniem się stojących do dyspozycji zapasów ryżu. (Pat.)

### Emigranci włoscy już w areszcie „ochronnym”

Berlin. — Według pogłosek w ramach zarządzeń, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa Mussoliniego podczas pobytu

jego w Niemczech, osadzono już w tymczasowym areszcie ochronnym emigrantów włoskich zamieszkałych w Niemczech.

### Jeszcze 22 młodych Polaków w niemieck. więzieniach

Berlin. Z Opola donoszą: Z pośród uwięzionych tu młodych Polaków ze Śląska Opolskiego, których sprawa przez kazana została do trybunału ludowego w Berlinie, wypuszczono w piątek na wolność Wiktora Dunata ze Strzelec oraz Stanisława Gamałę z pow. strzeleckiego. W więzieniu pozostaje nadal 22 osoby. Z uwięzionych kobiet nie zwolniono żadnej. (Pat.)

### Morderstwo w Bielsku i jego następstwa

Katowice (Pat). — Dnia 17 bm. około godziny 19-tej. 62-letni dzierżawca restauracji Karol Nozman, wyznania Mojżeszowego, na ul. nad Ścieżką w Bielsku zastrzelił słuszarza Leona Wanota, lat 28 z Białej.

Sprawa po dokonaniu czynu zgłosił się w miejscowym komisariacie policji i od dał broń palną, twierdząc, iż zabójstwa dokonał w obronie własnej na tle zaczepki, wynikłej między nim i podchmielonym Wanotem. Sprawcę aresztowano.

Dochodzeniem kieruje na miejscu prokurator sądu okręgowego z Cieszyna.

Na tle powyższego wypadku zaszło kilka drobnych incydentów między chrześcijańską a żydowską ludnością, które policja z miejsca zlikwidowała.



List z Genewy

# Przedstawiciel rządu hiszpańskiego oskarża Niemcy i Włochy

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów przystąpiła do rozpatrzenia apelu rządu hiszpańskiego w sprawie zagrożonego bezpieczeństwa żeglugi na morzu Śródziemnym. Przy tym punkcie posiedzenia przewodniczący Rady p. Negrin, delegat Hiszpanii złożył przewodnictwo w ręce p. Quevedo. Po objęciu przewodnictwa przez p. Quevedo p. Negrin zabrał głos, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym w ostrych słowach zaatakował Niemcy, zarzucając im zbrodnicze zbombardowanie bezbronnego miasta Almerii. Przechodząc do sytuacji na morzu Śródziemnym, p. Negrin stwierdził, że sytuacja stała się nie do wytrzymania na skutek ciągłych ataków, których ofiarami stały się statki nie tylko hiszpańskie, ale także i innych państw. Ten stan rzeczy spowodował inne mocarstwa zainteresowane sytuacją na morzu Śródziemnym do powołania konferencji specjalnej, która obradowała poza Ligą Narodów. Rząd hiszpański wyraża z tego powodu swoje zdumienie i musi wyrazić ostry protest przeciwko rozstrzygnięciu jakichkolwiek spraw odnoszących się do m. Śródziemnego, w łonie konferencji, w której Hiszpania nie jest reprezentowana. Przyznając w zasadzie, że konferencja w Nyon stanowi pewien postęp w sprawie śródziemnomorskiej, p. Negrin skrytykował układ nyoński. Zdaniem rządu hiszpańskiego, powinno się rozciągnąć system ochrony zbiorowej także na napady przeprowadzane przez okręty wojenne nawet wtedy, jeżeli stosują się one do przepisów traktatu londyńskiego. Przede wszystkim zaś należy znieść wyłączenie ochrony statków hiszpańskich, co stworzone zostało przez konferencję nyońską. W końcu p. Negrin oświadczył, że tylko wówczas Rada Ligi Narodów będzie mogła skutecznie działać, jeżeli stanie na platformie rzeczywistości i wykluczy ze swych obrad wszelką fikcję.

Po tym wstępie, p. Negrin wyraźnie zarzucił Włochom, „że ponoszą odpowiedzialność za ataki nieznanego łodzi podwodnych”. „Państwo nieznanne, którego okręty wojenne usiłowały za pomocą ciągłej agresji wytworzyć na morzu Śródziemnym ciągły terror — to są Włochy”. Poza tym zarzucił p. Negrin Włochom wojskowe poparcie powstania hiszpańskiego. Po przemówieniu przedstawiciela hiszpańskiego zabrał głos p. Delbos, który w krótkim przemówieniu wziął w obronę prace konferencji w Nyon. Oświadczył on, że konferencja nie zajmowała się całokształtem sprawy, ale przede wszystkim musiała zająć się najważniejszymi zagadnieniami, to znaczy atakami ze strony łodzi podwodnych. Problem ataków ze strony samolotów lub okrętów wojennych jest na porządku dziennym konferencji i niebawem będzie omówiony. Jako dalszy mówca wystąpił p. Jordan, przedstawiciel Nowej Zelandii, który w długim patetycznym przemówieniu nawoływał Ligę Narodów do spełnienia swego obowiązku.

M. in. p. Jordan wysunął następującą oryginalną koncepcję, ażeby Hiszpania mogła zdecydować sama o swym przeznaczeniu i żeby przeżyła pewien okres czasu pod ustrojem mandatu A. P. Jordan wierzy, że to jest sugestia rozsądna i że można żądać od obu stron hiszpańskich, by pod kontrolą narodu bezstronnego zadecydowały o włas-

nym losie. Krótkie oświadczenie złożył p. Litwinow, zaznaczając, że o problemie hiszpańskim będzie jeszcze mowa na Zgromadzeniu i wyrażając nadzieję, że konferencja nyońska wypowie się co do życzenia Hiszpanii, — po czym Rada uchwaliła odłożyć dalsze sprawy hiszpańskie do jednego z późniejszych zebrań.

## ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

polecają najwyższe gatunki **cebulek kwiatowych**  
**Hiacenty Narcyzy Krokusy Tulipany**  
po cenach hurtowych. Na żądanie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.  
**Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1.**

## 2000 kolejarzy z całej Polski z ministrem komunikacji na czele przybywa w sobotę do Torunia

**Doroczny „Dzień kolejarza polskiego“**

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę i niedzielę w dniach 25 i 26 września br. odbędzie się w Toruniu doroczny ogólnopolski „Dzień kolejarza polskiego“, połączony z wielkim zjazdem kolejarzy z całej Polski z ministrem komunikacji p. Ulrychem na czele. W zjeździe tym weźmie udział około 2000 osób. Zeszłoroczny „Dzień kolejarza“ był obchodzony w Krakowie. Z tegorocznym zjazdem połączony jest obchód 10-lecia istnienia organizacji Kolejowego Przystosobienia Wojskowego (w skrócie K. P. W.). Założone w roku 1927 stoi w rządzie największych polskich organizacji społecznych.

Program „Dnia kolejarza polskiego“ umożliwi społeczeństwu poznanie rezultatów pracy KPW. w dziedzinie **wy szkolenia wojskowo - kolejowego, wy-**

**chowania fizycznego i kulturalno - oświatowej.**

W sobotę dnia 25 bm. odbędzie się zawody sportowe KPW. na stadionie wojskowym. Tego samego dnia nastąpi uroczyste złożenie wieńca u stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem ulicami miasta przejdzie capstrzyk orkiestr kolejowych, a w teatrze Ziemi Pomorskiej urządzony zostanie wieczór muzyki, pieśni i tańca.

W niedzielę 26 bm uroczystości rozpoczyna się nabożeństwem, celebrowanym przez J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego. Po nabożeństwie przemówi minister komunikacji Ulrych i prezes Zarządu Głównego Przystosobienia Wojskowego poseł Starzak. Następnym punktem programu będzie defilada oddziałów kolejowych z karabinami.

## Podział Palestyny na 4 państwa proponuje kongres arabski

**Bejrut. (PAT.)** Kongres ogólnoarabski, który odbył się w Bludein, był bardzo obszernie zapowiadany i komentowany przez prasę arabską, która twierdziła, iż prace królewskiej komisji angielskiej w Palestynie zakończyły się niepowodzeniem. Część prasy wysuwała projekt utworzenia 4-ch państw sfederowanych **Transjordanii Palestyny - Ziemi Świętej** pod protektoratem Ligi Narodów, **Palestyny arabskiej** z mniejszością żydowską i **Palestyny żydowskiej** z mniejszością arabską.

Na zaproszenie komitetu organizacyjnego na kongres przybyło 400 delegatów z Iraku, Syrii, Egiptu, Palestyny, Transjordanii, Libanu i Hedżasu. Wszyscy delegaci należeli do wybitnych działaczy arabskich. 25 proc. delegatów stanowili Arabi-chrześcijanie.

## Wyścig z deszczem nad Żółtą Rzekę

**Tientsin. (PAT.)** Dowództwo japońskich sił zbrojnych otrzymuje nieustannie doniesienia o sukcesach na wszystkich odcinkach. Oddziały japońskie posuwają się szybko w kierunku południowo - zachodnim. Dowództwo japońskie dziś po raz pierwszy ogłasza, że w Tatung, w zdobytym składzie broni i amunicji znaleziono pół miliona nabożów karabinowych, 5 tys. granatów ręcznych oraz 500 min. Nowomianowany głównodowodzący gen. Teracuzi wprowadził do akcji niemal wszystkie roz-

porządalne siły, aby w jak najkrótszym czasie dotrzeć do brzegów Żółtej Rzeki. Wobec tego, iż zbliża się okres deszczów, broń zmotoryzowana nie będzie mogła być używana. Chińskie oddziały prowincjonalne wycofują się wszędzie niemal nie stawiając oporu. Jeden z czołowych dzienników chińskich w Nankinie „Tukungpao“ stawia po ważne zarzuty dowództwu 29-ej armii, która bez walki oddała Japończykom Kaigan i nie zdołała utrzymać łatwego do obrony przejścia pod Nankau.

## Ulewy i powódzie we Francji

**Paryż.** W całej Francji jednocześnie ze spadkiem temperatury szerzą się gwałtowne ulewy, powodujące zalewanie dróg i obsuwanie się terenu. Na linii kolejowej Lyon Marsylia w dolinie Rodanu wzgórze, koło którego przechodzi tor kolejowy, zostało podmyte przez ulewę i obsunęło się, zasypując szyny, co spowodowało wykolejenie się pociągu towarowego. W tej samej okolicy w pobliżu dworca Tain wykoleił się pociąg pospieszny. Katastrofa nie pociągnęła za sobą na szczęście ofiar ludzkich. Również szosa Lyon — Marsylia została w kilku miejscach zasypana przez obsuwającą się ziemię, wobec czego przerwana została komunikacja samochodowa na tej linii. — Wszystkie nawet mniejsze strumienie wystąpiły z brzegów, zalewając łąki i grożąc powodzią.

## Katastrofa samolotu pasażerskiego w Peru

**Londyn** Z Limy donoszą, że ubiegłej nocy spadł w pobliżu Limy samolot pasażerski. 8 osób poniosło śmierć.

## Niemiecki balon doświadczalny opadł na Kaszubach

Pod Sierakowicami na Kaszubach rolnik Koszałka znalazł na polu niemiecki balon doświadczalny z aparatami rejestracyjnymi i spadochronem. Powłoka balonu była zniszczona. Na karcie w trzech językach: polskim, niemieckim i czeskim wyszczególnione było, że balon wypuszczony został z placu ćwiczeń w Berlinie, oraz, że wyznaczono nagrodę za odnalezienie balonu. Rolnik zaniósł balon do komisariatu policji.

## Posługaczka i lokaj spadkobiercami milionowej fortuny

**Nowy Jork.** Zmarła niedawno w Tuxedo Park, miejscowości zamieszkałej przez amerykańską finansję, sędziwa Nathalie Couch, ku zgorszeniu swych bogatych sąsiadów, zapisała cały swój majątek, oceniany na milion dolarów, wraz z przepyszną willą w tej miejscowości — swoim służącym, a mianowicie posługaczce, która u niej służyła 29 lat i lokajowi, który dla niej pracował lat siedemnaście. Zmarła nie pozostawiła żadnej bliższej rodziny, a pretensje dalszych krewnych nie mają żadnej szansy powodzenia ze względu na doskonale pod względem prawnym zredagowany testament.

## Łoś zablakał się na przedmieście Warszawy

Mieszkańcy Nowego Bródna zauważyli w swojej dzielnicy wspaniały okaz łosia. Z łatwością z powodu wielkiego zmęczenia zwierzęcia, ujęte je i przywiązano do płotu cementarnego. Jednocześnie zawiadomiono o schwytaniu łosia zarząd Ogrodu Zoologicznego.

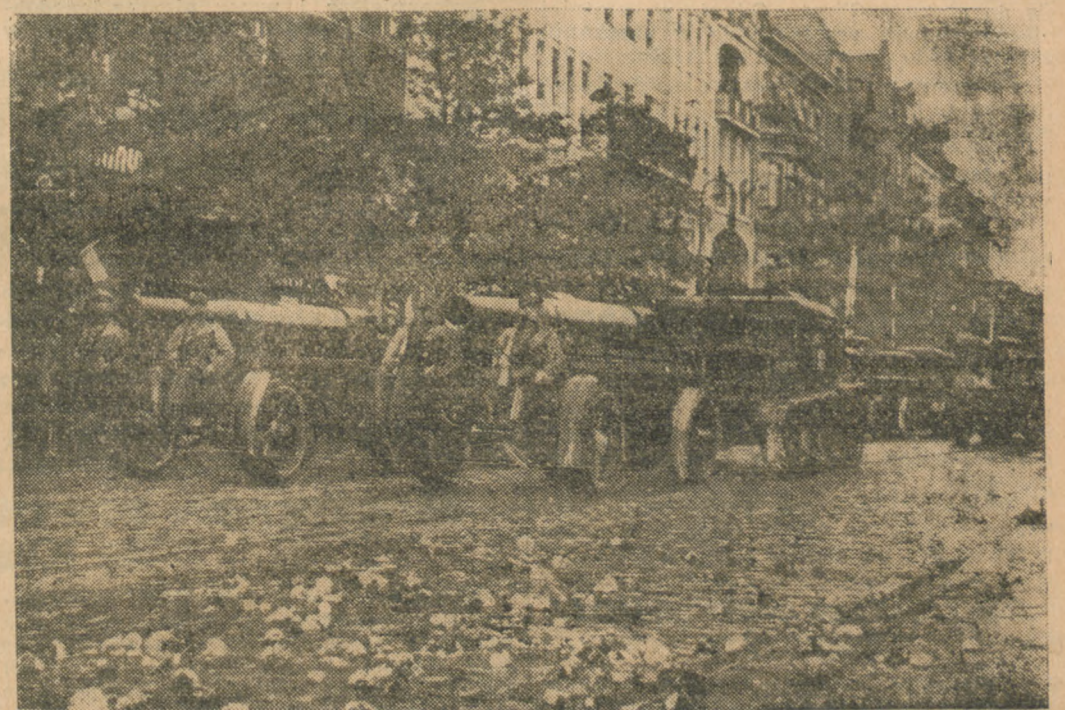
Na miejsce przybył natychmiast dr. Zabiński, który stwierdził, iż łoś przemęczony długą wędrówką, dogorywa wskutek rozedmy płuc i pęknięcia śledziony. Rzeczywiście po paru chwilach łoś zdechł.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa łoś przywędrował aż z Prus Wschodnich.

## Fragmenty wielkiej defilady w Bydgoszczy



Fragment z defilady czołgów.



Moment defilady artylerii najeżdższej.



**Rozkoszą piwosza** to piwo Jasne Podgórskie lub Śmietanka Pomorska z domieszką „Kozłaka“ Pomorskiego. **Prosimy spróbować.**

**Koroną wszystkich piw — tylko „Senatorskie“ Browaru Pomorskiego**  
**Dla chorych i rekonwalescentów polecany przez Urząd Zdrowia „Karamel“ Pomorski**  
**Lemoniady i wody Podgórskie — zawsze niedoścignione w smaku i jakości ma stale na składzie**

**Ceny niskie — Sumienna obsługa.**

**Pierwsza Chrześcijańska Hurtownia Piw i Lemoniad**  
**H. Myśliński i S-ka w Ryplinie**  
**Biuro: Warszawska 13 — tel. 97. Składnica: Rynek 22.**

6365

## Polacy w Gdańsku i obrona ich praw

### Poseł Budzyński o stanowisku polskich czynników oficjalnych

Odbyło się w Domu Polskim przy Wallgasse miesięczne zebranie filii „stare miasto“ Gminy Polskiej Zw. Polaków, na którym przy szczerze wypełnionej sali przemawiał do zebranych członków poseł na sejm gdański Budzyński.

Mówca rozprawił się z panującym wśród gdańskiego społeczeństwa polskiego mniemaniem, jakoby czynnik, powołane do strzeżenia interesów Polaków zachowywały się biernie i na ostatnie wydarzenia nie reagowały. Spokój i cisza, z jaką zachowują się te czynniki bynajmniej nie oznaczają bezczynności i z tego, że władze polskie nie reagują tak hałaśliwie i krzykliwie jak czyni to przeciwnik, wcale nie należy wyciągać mylnych wniosków.

Prawda, że bezustanne ścieranie się żywiołu polskiego z agresją i wrogością Niemców wyrobiło w społeczeństwie polskim przekonanie o **potrzebie ostrzejszych wystąpień**, lecz ponad tymi zadrażnieniami natury lokalnej dominuje wyższy interes, obejmujący całość kształtem swych zagadnień wszelkie sprawy, stąd też **konieczny umiar** nie przesadzający wszakże o **stanowczych decyzjach w najważniejszych sprawach Polaków gdańskich**.

Praca zrównoważona i spokojna jest **bardziej celowa**.

Gorączkowość, jaką objawia społeczeństwo polskie w Gdańsku jest zupełnie niezrozumiała z uwagi na warunki w jakich się znajduje.

Stan ten jest jednak **przejęsłowy**. Społeczeństwo polskie w niezadługim już czasie w defensywy, w jakiej stale się znajduje, wyjdzie na szerszą arenę życia publicznego w Gdańsku **aktywizując swe życie organizacyjne**. Sprawom tym zostanie poświęcone wielkie publiczne zebranie Polaków zwołane przez Gminę P. Zw. Polaków.

Niezależnie od walki o zrealizowanie słuszych postulatów politycznych zarząd główny G. P. Z. P. podejmie w tym roku energiczną walkę o ulżenie dołu niezamożnej ludności polskiej w Gdańsku w drodze ożywionej i na szeroką miarę zakrojonej akcji pomocy zimowej. Poczynania te dzięki szczególnemu zainteresowaniu p. ministra Chodackiego pozwalają rokować jak najlepsze nadzieje.

Kończąc zapewnieniem niestrudzo-

nej pracy dla sprawy polskiej mówca zwrócił się do inteligencji polskiej w Gdańsku z gorącym apelem o poparcie zamierzonej akcji.

Po przemówieniu p. poseła Budzyńskiego, wysłuchanym przez zebranych w niezwykłym skupieniu, p. red. Sędzicki w barwnych słowach skreślił raport o udziale delegacji G. P. Z. P. w defiladzie wojska polskiego w Bydgo-

szczy. Przed oczyma słuchaczy wyłonił się imponujący obraz potęgi militarnej Polski, budzący podziw i wiarę w lepszą przyszłość Narodu.

Z powodu spóźnionej pory w trybie przyspieszonym załatwiono pozostałe punkty porządku obrad. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebrani rozeszli się w przykładowej zgodzie.

### CZYM CHATA BOGATA...

## Brodnica i Podgórz zgotowały serdeczne powitania dla swych garnizonów

Dzień powitania brodnickiego pułku, był dniem niemal świątecznym całego miasta. Udekorowane chorągwiami o barwach narodowych na ulicach tłumy mieszkańców, szpalery dzieci szkolnych z kwiatami w ręku, świadczyły najlepiej, że Brodnica kocha swe wojsko.

Przy gmachu starostwa zbudowano pięk-

ną bramę tryumfalną, dookoła której skupili się przedstawiciele władz państwowych i miejskich z pp. starostą Galusińskim i burmistrzem Blokusem, delegacje różnych organizacji ze sztandarami, wraz z harcerzami.

Około godz. 11,30 ukazały się szeregi żołnierzy, na czele ze swym dowódcą p. ppłk.

Karolem Kumunieckim. Powracających powitał burm. p. Blokusem, który w krótkich słowach nakreślił uczucia obywateli do swe go pułku. Następnie nastąpiło powitanie przez delegatów poszczególnych organizacji po czym udano się na plac Marsz. Piłsudskiego, gdzie na żołnierzy oczekiwały tłumy publiczności i stoły zastawione podarkami i posiłkami.

Imieniem społeczeństwa przemówił p. Paweł Gończ, dając wyraz ogromnej radości z powodu przybycia wojska. Miłą niespodzianką wojsku zgotowali uczniowie szkół powszechnych, którzy odśpiewali kilka pieśni okolicznościowych.

Po ceremoniach powitania, komitet przyjęcia pań obdarzył żołnierzy podarunkami złożonymi przez miasto.

Równie serdecznie i entuzjastycznie witał „swe“ wojsko Podgórz pod Toruniem.

Przed bramą tryumfalną oczekiwali wojsko duchowieństwo, zarząd miasta i rada miejska z burmistrzem Wąsikiem, nauczycielstwo z dziatwą szkolną, przedstawiciele wszystkich organizacji i gromadnie całe społeczeństwo miasta, wszyscy z kwiatami. Powitalne przemówienie wygłosił p. burmistrz Wąsik wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć wodza i jego armii. Z kolei uczennica szkolna Józefa Młynarska wygłosiła wiersz i uczeń Jędrus Orłowicz deklamację po czym wręczyli bukiety kwiatów dowódcy p. majorowi Bruzińskiemu. Imieniem P. B. K. powitał powracający pułk sekretarz Olszewski M. Za tak serdeczne zgotowane przyjęcie dziękował obywatelstwu i mieniem pułku p. major Trzeziński wznosząc na cześć Podgórzan trzykrotny okrzyk.

Wśród szpalery dziatwy szkolnej i organizacji pułk ruszył do defilady, którą odebrał dowódca pułku pułk. Karasiński z adiutantem. W czasie marszu obdarzono żołnierzy papierosami, a dziatwa szkolna obсыpywała żołnierzy kwiatami tak obficie, że ulice grubo były posypane kwieciami.

W dniu 17 września 1937 r., nieubłagana śmierć wyrwała z grona naszego niestrudzoną pracowniczkę, nauczycielkę tutejszego Gimnazjum Państwowego

ś. p.

# Marię Kręcką

Cześć Jej świetlanej pamięci!

Dyrektor i Grono Profesorów  
 Państwowego Gimnazjum w Wejherowie

6453



## O przywrócenie debitu zakazanym w Gdańsku dziennikom polskim

### Polscy posłowie gdańscy zgłosili protest w Senacie W. Miasta

Posłowie polscy pp. Budzyński i Lendzion zgłosili się w dniu 18 bm. w senacie gdańskim, prosząc o przyjęcie u p. prezydenta Senatu Greisera dla przedstawienia mu życzeń ludności polskiej w sprawie wycofania zarządzeń, odbierających debity dziennikom polskim z kraju.

Z powodu nieobecności p. prezydenta Senatu pp. posłowie złożyli na ręce jego adjutanta p. majora Koelle pismo następującej treści:

„Zarządzeniem Prezydenta Policji odebrano kilku dziennikom polskim wychodzącym w Rzeczypospolitej Polskiej debity na Wolne Miasto Gdańsk na przeciąg kilku miesięcy. Zarządzenie powyższe pozbawia na dłuższy czas polską ludność Wolnego Miasta Gdańska poczytnych dzienników polskich i ogranicza w ten sposób dotkliwie jej

swobodny rozwój kulturalny.

Ten rodzaj reakcji z powodu artykułów w związku z ostatnią sprawą szkolną na tutejszym terenie jest dla miejscowej ludności polskiej niezrozumiałą i budzi w niej poważne zaniepokojenie o całość praw gwarantowanych jej Traktatem Wersalskim, Konstytucją i umowami, zwłaszcza, że wspomniane wyżej pisma polskie stanęły w obronie słuszych praw Polaków w Gdańsku.

Ludność polska W. M. Gdańska czuje się głęboko dotknięta tym zarządzeniem Pana Prezydenta i pokrzywdzona w porównaniu z miejscową ludnością niemiecką, jakkolwiek ciężary wszystkie ponosi narówni z nią.

My, posłowie do Sejmu Gdańskiego z ramienia ludności polskiej wnosimy do rak

Pana Prezydenta protest z powodu omawianych zarządzeń represyjnych wobec dzienników polskich i tym samym wobec ludności polskiej.

Pana Prezydenta, jako Najwyższego Stróża praworządności i sprawiedliwości W. M. Gdańska, prosimy o szybkie wycofanie zarządzeń i odprężenie tym samym i tak bardzo zaognionej sytuacji. Ludność polska Gdańska szczerze współpracuje nad pomyślnym ułożeniem stosunków polsko-gdańskich i wierzy, że rychła likwidacja ostatnich zajęć przyczyni się bardzo do ich poprawy.

(—) B. Budzyński (—) A. Lendzion.

Ponadto pp. posłowie prosili o przyjęcie u p. prezydenta Senatu z chwilą jego powrotu dla ustnego przedstawienia mu spraw złożonych dotąd na piśmie.

### „Odprowy posmiertne“ w Rodzinie Kolejowej

Zarząd okręgu pomorskiego „Rodziny Kolejowej“ w Toruniu uruchamia z dniem 1 stycznia 1938 r. w ramach normalnych składek fundusz odpraw posmiertnych dla pracowników P. K. P. w służbie czynnej.

Odprawa na wypadek śmierci pracownika — członka „Rodziny Kolejowej“ wynosić będzie 100 zł., zaś na wypadek śmierci żony 50 zł. O ile natomiast członek „Rodziny Kolejowej“ umarł po przejściu na emeryturę w czasie której opłacał w dalszym ciągu składki na rzecz Stowarzyszenia, odprawa posmiertna dla rodziny wynosić będzie 100 zł.

Wspomniane odprawy posmiertne przysługiwać będą jedynie w tym przypadku, o ile pracownik był bez przerwy członkiem Stowarzyszenia.





